

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

26

*"Jakie szczęście, że nie można tego dożyć,
Kiedy pomnik ci wystawią, bohaterze,
i morderca na nagrobkach kwiaty złoży"*
K.K.Baczyński

Nasza rocznica

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach z okazji w 25. rocznicy powstania Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” organizuje spotkanie, na które zaprasza wszystkich twórców i działaczy pierwszej „Solidarności”, komisje zakładowe, byłych internowanych i więźniów politycznych z rejonu Białej Podlaskiej, Łukowa, Mińska Mazowieckiego, Sokołowa Podlaskiego, Węgrowa i Siedlec oraz działaczy opozycji antykomunistycznej, członków Diecezjalnego Komitetu Pomocy Represjonowanym, a w szczególności osoby, prześladowane w różnoraki sposób, więzione, wyrzucane z pracy, dyskryminowane, odtrącone, zapomniane, osamotnione, które skutki prześladowań ponoszą po dzień dzisiejszy. Osoby pragnące wziąć udział w spotkaniu proszone są o kontakt z organizatorem tel. 25/644-13-51, 0504-936-104. Wszystkich „25. latków” twórców i obrońców powstałego w roku 1980 „czynu niepodległościowego” zapraszamy w dniu 17 września 2005r. na Mszę św. o godz. 11:00 i na wspólne spotkanie przy kielbaskach, bigosie. Honorowy patronat objął J.E. ks. biskup ordynariusz Zbigniew Kiernikowski.

Wyróżnieni

Z uwagi na brak jakichkolwiek działań władz i liderów obecnej „S” na rzecz represjonowanych działaczy pierwszej „Solidarności” Zarząd Stowarzyszenia wraz z MKZ NSZZ „Solidarność” postanowili „uhonorować” leniuchów stosownymi wyróżnieniami przyznając Prezydium Komisji Krajowej L.Wałęsie, M.Krzaklewskiemu i J.Śniadekowi dyplomy „honorowego lenia” (patrz niżej).

Spotkanie represjonowanych

W dniach 10/12 czerwca br w ośrodku o. Jezuitów w Sucheju k/Bydgoszczy spotkali się represjonowani z

całego kraju. Oprócz osób prześladowanych przybyli także Z.Romaszewski, J.Rulewski i szef KK „S” Śniadek. Spotkanie organizowali koledzy z Bydgoszczy pod egidą „struktury gdańskiej”. Celem tegoż było nachalne nawoływanie „gdańskiej struktury” do zjednoczenia się w jedną organizację. Zaproponowano, aby wszyscy zjednoczyli się z „gdańskiem”. Janusz Olewiński postawił veto, gdyż nie chciał pozwolić, aby o nas decydował ktoś bez nas. Uparcie twierdzono ze strony „gdańskiej” związkowej, że siedziba przyszłych wspólnych władz musi być w Gdańsku. Również i to nie było do przyjęcia, gdyż groziło uzależnieniem się od związku. Cały czas przewodniczący J.Olewiński podejrzewał nieszczerłość strony przeciwnej. Wreszcie padła propozycja powołania konfederacji, która nie wymaga żadnej rejestracji, wyłaniania władz, statutu itp. biurokratycznych struktur. W tej sytuacji każdy sygnatariusz zachowuje pełną autonomię i całkowitą niezależność. Taką propozycję zaakceptowano i przegłosowano. Tylko dwóch przedstawicieli było przeciwnych w tym E.Halski ze Słupska, który za wszelką cenę usiłował zerwać spotkanie i skłócić zgromadzonych. Halski mówił do drugiego oponenta m.in.: „*sp.....śmy całą robotę, Śniadek nas op.....li za zaważenie sprawy, całkowicie wymyka się nam kontrola nad nimi, nie możemy pozwolić, aby byli niezależni od związku, mówiłem abyśmy wcześniej poczekali na Śniadka*” itp. Po południu przybył m.in. Rulewski i Śniadek. Rulewski usiłował rozmyślić spotkanie dyskusją o związkach zawodowych w świecie. Śniadek natomiast dużo mówił o przygotowaniach do obchodów 25.lecia powstania „S”. Mówił: **udział represjonowanych na uroczystościach jest nieodzowny i konieczny, my zapraszamy na zjazd krajowy za pośrednictwem ZR, bo to jest wyłącznie ich kompetencja, chcemy, aby na zjeździe byli przedstawiciele weteranów „Solidarności” najwyżej 10 - 12 osób. Będzie występował Wałęsa, Kwaśniewski. Zrobimy różne gesty dla ludzi, będą odznaczenia dla „zasłużonych” ale nieliczni je otrzymają (nie ujawnił kto).** Na zapytania J.Olewińskiego: jak zamierza zrealizować uchwałę nr 15 z 1998r

krajowego zjazdu „S” ws. zadośćuczynienia poszkodowanym działaczom „S” za działalność związkową, czy wie jak podziękował PZPR w 1989r komunistycznym przestępcom z SB i jak ich uposażono, czy wie że wielu działaczy „S” z powodu represji żyje w nędzy, szpera po śmietnikach, dlaczego związek nie wymaga od funkcyjnych pracowników związku zaświadczeń z IPN. Śniadek początkowo migał się w udzielaniu jasnych odpowiedzi. Dopiero po wielu naciskach wyjaśniał: w 2000 roku związek wystosował podziękowanie do bezimiennych bohaterów „S”, co ukazało się w prasie, medali nie przyznam represjonowanym, bo jeden medal kosztuje aż 30.- zł, a lepszy nawet 70.- zł i jest to za duży koszt dla związku, uchwały krajowego zjazdu (nr. 15 z 1998r ws. naprawienia wyrządzonych trwałych krzywd represjonowanym działaczom „S”) nie wykonamy, bo to sprawa polityczna, jak polityczne jest też poparcie Was w podjęciu nowelizacji ustaw dla represjonowanych, a związek od polityki odszedł. Wiem, jak uposażono cały aparat komunistyczny, wiem też w jakich warunkach żyją represjonowani działacze „Solidarności”, ale tym się zajmować nie będziemy, bo to nie nasza sprawa. Nie będę wymagać zaświadczeń z IPN-u od funkcyjnych w „S”, bo nie byłoby komu działać, nikt by nie pozostał w związku. Przedstawiciel represjonowanych z Nakła nalegał, aby przewodniczący KK „S” przyznał dyplomy dla wszystkich represjonowanych. Śniadek: może listy, ale nie dyplomy albo napisze w internecie i każdy kto chce wydrukuje go i sobie przyzna. Dyplom drogo kosztuje, związku na to nie stać. Naciskany Śniadek wiał się, gdy usłyszał, że za dyplomy zapłacimy sami, kupimy mu koperty i znaczki, on tylko podpisze. W końcu napieramy oświadczył: **przyznam dyplomy wszystkim osobom, które środowiska represjonowanych przedstawia.** Następnie Śniadek ku zaskoczeniu zgromadzonych powiedział: **obecny układ parlamentarny jest korzystniejszy od tego, który będzie po wyborach!** „Nie należy się dziwić postawie Śniadka, przecież to stary działacz ZMS-u” poinformował nas telefonicznie były kolega Śniadka. Po niesmacznym spotkaniu z „gościem” przybyły Bogusław Gołąb prezes „struktury gdańskiej” był „oburzony” tym, że gremium zadecydowało o konfederacji podczas jego nieobecności ! Uznał, że jest to nielegalne. Jednak zdecydowana postawa zebranych sprowadziła prezesa na ziemię. Gołąb: *podczas mojej nieobecności i zgody przegłosowano konfederację,*

*powiedzą w Gdańsku, że nie kontrolowałem zebrania i dopuściłem do samowoli, mieliśmy spowodować że wszyscy muszą przystąpić do naszego związku z siedzibą w Gdańsku. Gołąb twierdził: możemy popierać tylko represjonowanych z lat 1980 – 1990, a inni nas nie obchodzą, niech sami martwią się o swoje sprawy. Nie będę realizował cudzych pomysłów, ani się w nie angażował. Uznał, że wszystko co nie pochodzi od niego jest „cudze”. Nachalnie napierał wraz z Halskim, aby wszyscy zgłosili akces pod jego skrzydełka, którymi zdalnie steruje związek. Zebrani uznali Gołąba i Halskiego za „wielkich manipulatorów”. Dopiero tu w Suchej wielu otworzyły się oczy, kto manipulował przez całe lata represjonowanymi. Manipulanci odkryli całkowicie swoje cele i zamiary. Represjonowani mówili: *tu poznaliśmy ich intrygi, prawdziwe cele i zamiary. To oni wielokrotnie wmawiali nam przez lata, jacy oni dobrzy, a inni, w szczególności J.Olewiński i jego Stowarzyszenie sieje zamęt i niezgodę. Te dwa dni wystarczyły, abyśmy poznali prawdę, odkryli manipulantów w osobach Gołąba i Halskiego, którzy chcieli za wszelką cenę zawładnąć środowiskiem naszym i zρέcznie nami sterować. Na zewnątrz robili wrażenie, że panuje autentyczność i pełna swoboda wypowiedzi, faktycznie zaś obowiązywał nie pisany zakaz poruszania spraw najbardziej nas nurtujących i dla nas istotnych. Zρέcznie „wchodzili” w każdy temat, aby się uwiarygodniać, wygłaszali piękne przemówienia. Mieli gotowy scenariusz, byli marionetkami, które za sznurki pociągala krajówka „S”. Wydała się ich podłość, że chcieli nas całkowicie opanować, kontrolować, uzależnić i zρέcznie nami sterować z Gdańska. Wyszło na jaw, że zamierzali nam utworzyć „Brukselkę” z siedzibą w krajówce „S”. Pan Gołąb będąc prezesem organizacji represjonowanych w Gdańsku jest całkowicie uzależniony - ma ciepłą posadkę u Śniadka w Komisji Krajowej, Śniadek jako szef krajówki jest jego pracodawcą. Takie były relacje osób represjonowanych w Suchej.* Prawie wszyscy zgromadzeni gratulowali ponadto J. Olewińskiemu za wspaniałą audycję telewizyjno-radiową ws. represjonowanych, która odbyła się w dniu 22 maja.*

Okragło-stołowy związek nigdy nie stanął w obronie poszkodowanych działaczy pierwszej „S”, nie udzielał skutecznej im pomocy, nigdy też nie wystąpił o anulowanie haniebnych i nielegalnych dekretów wprowadzających stan wojenny w Polsce, czy pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przestępstw stanu wojennego włącznie z jego wprowadzeniem. Obecne wystawy z okazji 25. lecia

powstania „Solidarności” nie zawierają żadnych treści z dorobku ostatnich 16 lat tej kanciasto-okragło-stołowej i nie naszej „S”. Krajówka „S” obwołała rok 2005 „rokiem solidarności”. A w ich pojęciu solidarność polega na całkowitym eliminowaniu osób represjonowanych i ich rodzin: pani Jadwidze Stawisińskiej odmówiono prawnika w procesie o odszkodowanie za zamordowanie w 1981r w kopalni „Wujek” jej 21.letniego syna, a w „roku solidarności” odmówiono jej przyznania zapomogi na remont mieszkania. Kolejny przykład: córce działacza „S” z Siedlec odmówiono przyznania (obiecanego wcześniej) stypendium na kontynuowanie nauki w szkole wyższej argumentując to w ten sposób, że **pomoc jest możliwa rodzinie represjonowanego, ale dopiero po jego śmierci!**

Sniadek okazał się zwykłym krętaczem i kłamcą – obiecanych dyplomów nie przyznał. Można tylko dodać: jaki szef taki związek.

A my będziemy rozdrapywać rany, aby nie zarosły błoną podłości!

Kanada

W Vancouver w Kanadzie obchody 25.lecia powstania „Solidarności” organizują komuchy. Patriotyczna społeczność Polonusów uczyni wszystko, aby do tego nie dopuścić.

Ustawa o represjonowanych w nowym Sejmie!

Stowarzyszenie wystosowało pisma do patriotycznych ugrupowań politycznych z wnioskami o podjęcie w kampanii wyborczej problemów osób represjonowanych w PRL. Ogromne rzesze prześladowanych deklarowało swoje poparcie dla tych, którzy podejmą się rozwiązania zagadnień naszego środowiska. Jedynie LPR nawiązała kontakt ze Stowarzyszeniem zobowiązując się do uwzględnienia postulatów naszego środowiska. Liga również zaproponowała umieszczenie na swojej liście wyborczej do parlamentu przewodniczącego Stowarzyszenia Janusza Olewińskiego. Zarząd Stowarzyszenia zaakceptował propozycję, natomiast J.Olewiński uzależnił poparcie dla LPR poparciem Ligi w dokonaniu słusznego zadośćuczynienia w nowym Sejmie. A trzeba stwierdzić, że całe rzesze patriotycznych środowisk, jaki stanowią represjonowani wraz ze swoimi rodzinami to

niebagatelny elektorat, stanowiący co najmniej siedemset tysięcy (do 2 mln) dorosłych osób.

Jubileusz

W dniu 5 czerwca br w parafii św. Stanisława w Siedlcach odbyła się podniosła uroczystość 50.lecia święceń kapłańskich wieloletniego proboszcza tej parafii ks. prałata Mieczysława Łuszczynskiego. Wspaniała Msza św. trwała 2,5 godziny, życzeniom i podziękowaniom nie było końca. Ogromna rzesza delegacji została czasem zmuszona do złożenia życzeń po Mszy św. Zaproszenie dla naszej organizacji skierował sam Jubilat oraz aktualny proboszcz. Stowarzyszenie zostało wyjątkowo potraktowane: delegacja Stowarzyszenia z przewodniczącym Januszem Olewińskim została zaproszona na honorowe miejsce, gdzie byli tylko z prezydent i przewodniczący Rady Miasta. J.Olewiński w imieniu osób prześladowanych i ich rodzin podziękował Jubilatowi za jego bezkompromisową postawę, jako proboszcza tej parafii, w latach komunistycznego bezprawia. W tamtym czasie wierni, kapłani ich kazania, odprowadzane Msze św., pałace się znicze przy tablicy upamiętniającej męczeńską śmierć ks. J.Popiełuszki i kwiaty były **nielegalne**. Ks. Prałat mimo szantażu i wielu gróźb, w tym pozbawienia życia czynił swoją powinność. Parafia promieniała na miasto i cały region. Tutaj czerpaliśmy wiedzę z zakresu wiary i polskości.. Przewodniczący złożył wyrazy głębokiej wdzięczności za Jego ofiarność, osobiste zaangażowanie w kształtowaniu naszych sumień, a także krzewieniu ducha wiary i patriotyzmu oraz bezkompromisową obronę praw ludzkich i Boskich. Nazwał parafię św. Stanisława naszym „małym Żoliborzem”.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl

Konto bankowe NRB w Banku Spółdzielczym
w Siedlcach
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu sierpniu 2005r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.